

Dziennik Powszechny Krajowy.

W NIEDZIELE dnia 10. Kwietnia 1831 roku.

N^{ro} 98.

Cześć Urzędowa.

Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi.

Do Osadników Niemieckich w Królestwie Polskiem

Wrogi naszego bytu i swobód, różnemi podstępami chcą zerwać węzeł jedności i zaburzyć wewnętrzną spokojność Narodu, aby im łatwiej uiażnić go przyszło. Przez naiętych wyśłańców, przez niechętnych obecnej sprawie naszej słuźalców upadłego despotyzmu, rozsiewają fałszywe, potwarzące i zatrważające wieści, szczególnie między ludem Niemieckim, po wsiach i osadach fabrycznych u nas zamieszkałym. Wszakże pracowici i zacni osadnicy! niedalście się nigdzie uwieść chytrym poszeptom i zagubnym podżeganom; owszem z rezygnacją, Polakom właściwą, gotowi podzielać z nie-
mi wszelkie losy, chętnie składacie ofiary na obronę przybranej Ojczyzny waszej, w przekonaniu że Jey niepodległość napewnejszą będzie rękomią nadanych wam praw i przywilejów. W niektórych przecieź gminach przez Ewangelików zamieszkanym, płonna obawa stała się powodem do nieufności i nieporozumień. Z tego względu Kommissya Rządowa Spraw Wewnętrznych i Policyi, oświadcza osadnikom: że wszelkie pogłoski, w powyższym duchu i celu roznoszone, z mętnego źródła pochodzą, i najmniejszego pozoru prawdy mieć nie mogą. Dawać onym iakąkolwiek wiarę, jest to ubliżać Narodowi, pośród którego w ten czas nawet wszystkie wyznania Ojcowskiej doznawały opieki, kiedy krwawe wojny o religijne opinie łono innych ludów rozdzierały, Narodowi, który powstał w obronie praw i wolności wszystkich bez różnicy mieszkalców, i którego Rząd prawy, za najwyższy ma obowiązek utrzymać i rozszerzać, nie zaś uymować lub ścieśniać swobody ludu. Pod tarczą więc wspólnej dla wszystkich opieki Rządu, oddawajcie się zacni osadnicy Niemiec-
cy waszym zatrudnieniom. Niech ufność wróci do serc waszych; niech

jedność. wiara i wytrwałość, niczem nie zachwiana, ożywia równie wasze iak i przybranych braci waszych trudy i nadzieie.

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Minister Przydujący.
(podpisano) *Niemoiowski*
Zastępca Sekretarza Jeneralnego,
(podpisano) *W. Kozłowski*

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy

Powołując się do urządzenia względem zachowania czystości na ulicach i placach, tudzież w podwórzach, pod dniem 11 marca r. b. przez gazety ogłoszonego, z względu na nadeszłą porę wiosny, kiedy utrzymywanie ochłodstwa dla porządku, a bardziey ieszcze dla zdrowia ludzkiego jest konieczne; Vice Prezydent widzi się bydź wobowiązku przypomnieć właścicielom domów lub ich rządcom: ażeby do wspomnionego urządzenia ściśle i pod rygorem złp. pol. 40 kary stosowali się. Ostrzega przytem, że każdy przed którego domem śmiecie, lub iakie bądź nieczystości wyrzucane lub wylane bydź się okażą, prócz kary prawem Policynej, do nakazu uprzątnienia natychmiast będzie zmuszony.

Vice Prezydent
Schuch
Paszkowski.

Dozór Szpitali Wojskowych.

Zawiadamia Dyrekeye wszystkich szpitalów wojskowych w Warszawie, wszelkie władze, i każdego kto tylko iakąkolwiek styczność lub stosunki z biórem dozoru szpitali wojskowych mieć może, iż toż bióro dozoru szpitali wojskowych od dnia dzisiejszego czynności iego władzy poruczone, tudzież posiedzenia odbywać będzie nie w lokalu dawnej resursy kuniemiekiej przy ulicy Miodowej, lecz w lokalu Ministerstwa Sprawiedliwości w pałacu Raczyńskich przy ulicy Długiej w pawilonie lewym na pierwszym piętrze w dziedzińcu.

w Warszawie d. 8 kwietnia 1831 r.
Prezes

X. T. Łubieński.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Ponieważ dla magazynów tutejszych potrzeba okras w większej części słoniny, a w mniejszej sadła do kilkudziesiąt tysięcy funtów, Kommissya woiewódzka przeto wzywa wszystkich tym artykułem handlujących, iżby o ile kto ma do sprzedania takowej okrasy, zechciał się stawić w biurze Kommissyi woiewództwa Mazowieckiego, przy ulicy Przejazd

pod nr. 645 gdzie uzyska upoważnienie do oddania iey w magazynie właściwym, a po okazaniu kwitu, należytość licząc po złp. 1 za każdy funt okrasy, natychmiast sobie wypłacać mieć będzie.

Referendarz Stanu Prezes
w Z. Ziemiecki.
Sekretarz Jeneralny
Dziewanowski.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

Sąd Pokoju Powiatu Płockiego.

Z powodu żadaney nowej regulacyi Hypotek nieruchomości to iest:

1. Części na wsi Sochocinie Praga w dawnych Aktach pruskich. Litt B. oznaczoney, własnością Józefa Sąchockiego będącey.

2. Części na wsi Koskowie Bronoszewicach litt B. Jana Bronisza dziedziczyney.

3. Części na wsi Przedpełcach Kościółkach, Piotra Przedpełskiego własney.

4. Części na wsi Przedpełcach Włostach własnością Pawła Przedpełskiego będącey.

5. Części na wsi Sochocinie Praga Litt N. z przyległością na Czyżewie Stanisława Sadkowskiego dziedziczyney.

6. Części na Zbyszynie Wielkim, dawniey Macieia Zbyszynskiego dziedziczyney.

7. Części na wsi Sochocinie Praga Litt M. Litt T. dawniey własnością Stanisława Petrykowskiego będącey.

8. Części na wsi Nagorkach Dobrskich własnością Jana Sokolnickiego będącey.

9. Części na wsi Trembinie Litt. J. oznaczoney, Maryana Trębińskiego będącey.

10. Części na wsi Trembinie dawniey własnością Marcina Kolczyńskiego będącey.

Uwiadamia Interesentów, że takowa nastąpi w sądzie tutejszym a mianowicie co do Nru. 1. w dniu 6. co do Nru. 2 w dniu 8. Nru. 3 dnia 7. Nru. 4. dnia 9. Nru. 5. dnia 4. Nru. 6. dnia 10. Nru. 7 dnia 11. Nru. 8 dnia 1 Nru. 9. dnia 13. Nru. 10. dnia 14 miesiąca czerwca r. b. nastąpi.

Wzywa przeto interesentów do powyższych nieruchomości iakowe prawo

mieć mogących, aby do regulacji osobiście lub przez pełnomocników urzędownie i szczególnie do tego upoważnionych zgłosili się, żądania swe i wnioski do protokołu podali i w dokumencie prawa ich udowadniające opatrzyli się. Ostrzega ich zarazem, że niezgłaszający się w terminie podpadną skutkom prekluzji w Art. 154 i 160 prawa o Hypotekach z r. 1818 przepisanej. Jeżeliby właściciel nieruchomości wywołanej w terminie do regulacji oznaczonym niestawił się, tenże na żądanie któregośkolwiek z interessentów na karę 10 do 50 złp. skazanym zostanie, podług Art. 150. tegoż prawa, utraci wszelkie dobrodzieystwa prawne względem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iakowa wskutku regulacji wydaną będzie, nastąpi w dniach iak wyżej na posiedzeniu publicznem sądu tuteyszego, i od tegoż dnia czas odwołania się od niej upływać zacznie.

w Płocku d. 6. Marca 1831. r.
Kuczborski.

POZWY EDYKTALNE.

Urząd Muncypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Od niejakiego czasu w tuteyszym magazynie karowym znajduje się w zabezpieczeniu koń gniady z siodłem, którego nieznajomy człowiek porzucił; Vice Prezydent zatem wzywa niniejszem właściciela takowego konia: iżby własność swą udowodnił i najdalej do d. 15 b. m. odebrał, w przeciwnym albowiem razie, wspomniany koń przez publiczną licytacją sprzedanym będzie.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 8 kwietnia 1831 roku.

Vice Prezydent
Schuch.
Paszkowski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

Intendent Jeneralny Woyska.

Zawiadania wszystkie interessowane osoby, iż w d. 11 b. m. i r. o godzinie 10 przed południem wbiórze Intendentury Jeneralnej posiedzenia swoje w palacu Namiestników Królewskich odbywający, przed delegowanym członkiem z tegoż bióra, agitować się będzie licytacja in minus na dostawę mięsa wołowego, zdrowego i świeżego dla woyska narodowego, przez przeciąg iednego miesiąca od d. 15 b. m. i r. do d. 15 maja t. r. zaczynając od ceny po groszy 9 wyraźnie dziewięć za funt wagi nowo polskiej. — Każdy przystępujący do licytacji zaopatrzyć się zechce w vadium w gotowiznie lub listach zastawnych w ilości złp. 10,000.

O szczególnych warunkach w każdym czasie w biórze Intendentury Jeneralnej, poinformować się można.

w Warszawie d. 9 kwietnia 1831 r.
Kommissarz
A. Mazaraki.
Sekretarz Jlny
Kamieński.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że folwark Kłobia w ekonomii Brześć położony, czyniący rocznego dochodu złp. 2386 gr. 17 jest do wolnego na lat sześć od 1 czerwca r. b. zadzierzawienia

Termin do układow wyznaczony jest na dzień 25 nadchodzącego miesiąca kwietnia.

Wszystkich przeto, chcę zadzierzawienia pomienionego folwarku mających, wzywa Kommissya Woiewódzka niniejszem, ażeby opatrzywszy się w dowody kwalifikacyi, postanowieniem Xięcia Namiestnika z dnia 24 stycznia 1818 r. przepisanej, tudzież w gotowiznę wyrównyującą półrocznej opłacie z dóbr powyższych, w terminie wyżej wyrażonym, o godzinie 10 z rana zgłosili się do Sekcyi Ekonomicznej Kommissyi Woiewódzkiej, posiedzenia swe w domu rządowym Nr. 646 przy ulicy Przejazd na 2 piętrze odbywającej, gdzie o stosunkach dóbr, i warunkach dzierzawy, bliższa wiadomość każdego czasu powzięta być może.

Działo się w Warszawie d. 29 marca 1831.

Referendarz Stanu Prezes
w. z. Ziemiecki.
Sekretarz Jlny
Dziwanowski.

Kommissya Woiewództwa Mazowieckiego.

Z powodu iż licytacja na dostawę worków, z niebytności konkurentów odbyta niebyła, uwiadomia niniejszem, iż termin nowy, na rzeczoną dostawę worków 4000 na d. 11 kwietnia oznaczonym został, wzywa więc mających chęć; aby się w dniu tym wbiórze Kommissyi wódzkiej, mianowicie sekcyi żywności z problemami dręlichu lub płótna stawili.

w Warszawie dnia 7 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu Prezes
w zastęp, Z. emiecki.
Sekretarz Jlny
Dziwanowski.

OSTRZEZENIA

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż JP. Hiacynt Zakluczynski tu w stolicy w domu pod liczbą 435 przy ulicy Krakowskie Przedmieście stojącym zamieszkały, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie w dniu dzisiejszym uwlnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w loteryą wspomnioną wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego licząc, do Dyrekcyi Jlny Loteryi zgłosić się i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali; a to głównie dla tego, iż po upłynieniu rzeczonoż terminu, kaucya na pewność skarbu i grających stawiona, podług istniejących przepisów byłemu kolektorowi loteryi liczbowej zwróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane, żaden względ miany nie będzie.

w Warszawie d. 7 kwietnia 1831 r.
Referendarz Stanu
Zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi
Marszałowski.
Sekretarz Dyrekcyi
Straszak.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podając do powszechnej wiadomości, iż star. Hersz Faiański w mieście Sieradzu zamieszkały, od dalszego utrzymywania w temże mieście kantoru loteryi liczbowej na własne żądanie uwolnionym został, wzywa oraz tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikające rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40 od dnia dzisiejszego licząc, do Dyrekcyi Jlny Loteryi zgłosić się i one należycie udowodnić nieomieszkali, a to głównie dla tego, iż po upłynieniu rocznego terminu, kaucya byłemu kolektorowi zwróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane, żaden względ miany nie będzie.

w Warszawie d. 5 kwietnia 1831 r.
Referendarz Stanu
zastępujący Dyrektora Jlnego Loteryi
Marszałowski.
Sekretarz Dyrekcyi
Straszak.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 10 kwietnia.

— Osoby przybyłe z za Okuniewa powiadają, iż onegdaj i wczoray w nocy słyszały w odległości mil kilku mocną kanonadę. Urzędowa wiadomość żadna nie nadeszła; wieść biega: iż z wojska nasze miały zabrać około 1500 ludzi. — Powyższy huk armat mógł pochodzić od kolumny Andrychiewicza, która postępując na przód, miała wczoray zająć Węgrów wstępny boiem. — Od Jenerała Dwernickiego są wiadomości z 4 b. m. Korpus iego stał ciągle koło Zamoscia; nadzwyczajnie złe drogi tej błotnistej okolicy, nie dozwalały mu przedsięwziąć żadnych poruszeń zaczepnych.

— Z Królewca donoszą pod dniem 2 kwietnia, że powstanie szerzy się w głąb kraju, lecz czyli z Wilna lub Kowna Rosyjanie są wypędzeni, niema wzmianki w tych listach. Lecz z Berlina donoszą pod dniem 7 b. m. iż w Kownie mieli Litwini zabrać bateryę rosyjską z 12 dział złożoną, ciągnącą za wojskiem, Najlepszym dowodem, iak mocno powstanie się rozszerzyło, jest ta okoliczność, iż komunikacya między Petersburgiem a Prusami na Królewec została zupełnie przecięta i poczta Petersburgska wcale nie nadeszła.

— Gazeta Rządowa Pruska z 7 b. m. jeszcze nie umieszcila urzędowych raportów o zwycięstwach naszych w d. 31 marca. — Gazeta Poznańska zaczęła je umieszczać.

— Przyprowadzono kilkudziesiąt ieńców nieprzyjacielskich, oraz niektóre bagaże, z tej strony Wisły, gdyż już można ich przeprawić pod Stępcą.

— W zeszłą niedzielę, gdy przyprowadzono znaczną liczbę ieńców nieprzyjacielskich do Warszawy, dwa zdarzenia rozczuliły obecnych; Żołnierz z korpusu litewskiego troskliwie wypyttywał się o swoich dwóch synków którzy byli w Warszawie w szkole dzieci żołnierskich rosyjskich, zaprowadzono go do tejże szkoły, poznał swe dzieci, a widząc je zdrowe, zalał się łzami radości i wdzięczności, niemogąc z początku uwierzyć, że Polacy z taką ludzkością obchodzą się z swymi nieprzy-

laciolmi; ukląkł i błagał Boga o nagrodę wspaniałym opiekunom. — Kobieta widząc przyprowadzonych jeńców, z krzykiem rzuciła się na szyję z nich jednego; była to jego żona. Mąż iey był w pułku wołyńskim gwardyi rossyjskiej i ożenił się z nią w Warszawie; na kilka dni przed rewolucją, za małe wykroczenie wyłączono go z gwardyi i odesłano do jednego z pułków liniowych korpusu litewskiego; dnia 1 kwietnia wraz z innemi dostał się w moc naszych.

— Onegday 4 żydów przyprowadziło 10 maroderów nieprzyjacielskich.

— Między papierami znalezionemi w kancelaryi Jenerała *Włodka*, znajduie się reiestr różnych wydatków, a między innemi 186 zł. za wysłanie tajnej i ważne do Warszawy.

— Poczeiwi włóścianie w Płockiem, ciągle dają dowody największego sprzyjania sprawie oyczyzny. Jenerał *Umiński* z rozrzewnieniem opowiadał, że w chwili, kiedy uderzył na oddział iazdy gwardyi rossyjskiej, chłopcy nasze upadli na kolana, i przez cały ciąg marchy ze wzniesionemi rękoma, ze łzami w oku błagali niebios o zwycięstwo dla swoich. Bóg takim modlitwom nigdy nie odmawia. Bez rozkazów, bez wzywań, przynosili furaz i żywność, co który mógł: ieden przed drugim ubiegał się w usłudzei obroncom oyczyzny.

— Ogłoszona z nieprzyjacielem korespondencya w przedmiocie zawiązania negocyacy mogła nie iednego naprowadzić na wniosek, iż nie myslano o niczem, tylko o pogodzeniu się z Cesarzem Mikołaiem. Tymczasem usilne były przedsiębrane środki dla wykonania woli narodu w manifestie objawionem, i dla popierania praw iego wszelkimi drogami. Jle nam wiadomo, uczynione zostały do wszelkich dworów neutralnych mocne przedstawienia o uznanie niepodległości Polski. Umieszczamy tu powody na których żądania te zostały oparte, nie ręcząc jednak czyli dosłownie w tych wyrazach przedstawienia te były zawarte:

„Podług przyiętych w Europie zasad, byt niepodległy kraiu, zależy od praw iego kiedykolwiek uznanych i od rozwinięcia siły wewnętrzney, zdolney wesprzeć i utrzymać te prawa. Kiedy kwestya prawa, łączy się z kwestyą czynu, obiedwie nawzajem dodają sobie mocy. Znaczenie dawne polityczne Polski, iey stosunki z mocarstwami, znane są całemu światu. Niezbyt odległe pamiątki ścisłych związków, znakomitych usług wyswiadczonych, a nawet zadanych klęsk, czynią tę prawdę wyraźniejszą dla trzech ościennych mocarstw. Odwołując się przeto do dzieiów Polski, do dzieiów Europy, prawa Polaków do niepodległego bytu narodowego, nie mogą ulegać żadney wątpliwości. Wprawdzie w końcu zeszłego wieku zmowa sąsiednich mocarstw, uznana powszechnie za gwałt, za zbrodnię polityczną, a zatem za czyn niemogący żadnych praw ani niszczyć, ani tworzyć, zmowa ta przytłumiła niepodległe znaczenie Polski.

Wszelako nawet i w tej przerwie, głos Europy nieustannie o zgwałconych prawach Polski przemawiając, stwierdzał ich rzeczywistość. Prawa te, acz w gruncie niezachwiane, nie mogły się zewnątrz objawić w świecie politycznym.

Świeże wypadki wojenne wszakże, zmieniły ten stan rzeczy. Królestwo Polskie, wolne od wpływu Rossyi, przez energiczne po-

wstanie, niesplamione żadną kroplą krwi, chyba w boiu wylana, Królestwo Polskie uległ dziś własnemu Rządowi, iednogodnie mianowanemu przez seym, złożony z członków ieszcze za panowania Rossyan wybranych. Stertego Rządu, seym poruczając nayznakomitszym, bądź wziętością bądź rodowitością osobom, których całe życie publiczne może bydź gwarancją dla Europy, iuż tem samem dał naysilniejszą rękomią mocnych monarchicznych instytucyi, które za iedyne odpowiadające życzeniom narodu, tenże seym uznał. Rząd Narodowy Królestwa w wykonywaniu swej władzy niedoznaie naymniejszej opozycyi; owszem, rozkazy iego są wypełniane z naywiększą gorliwością po wszystkich punktach Królestwa niezaiętych przez nieprzyjaciela. Wojsko Polskie, ta zbroyna reprezentacya opinii, życzeń i sił narodu, po trzech chlubnych lecz morderczych bitwach, po niemalnych stratach, teraz znowu dopełnione w liczbie, równie mocne a więcej ufne w siłach swoich niż było na początku kampanii, odpowiada iak nayświetniey nadzieiom które w niem Rząd Narodowy położył. Dziś więc iesteśmy niepodległymi, w całem słowa tego znaczeniu, i kwestya czynu iuż nie została w sprzeczności z kwestyą prawa; przyszłość, iaka nam grozić może, która zarówno może iutro grozić sławie i wolności innych mocarstw Europy, niezmienia bynajmniey obecnego położenia naszego, niezabroni twierdzić, że dziś niepodległymi iesteśmy. — W imię więc tej rzeczywistej niepodległości, w imię prawuroczyście w Europie za święte poczytanych, wolno nam upomnieć się o uznanie tego samodzielnego bytu naszego, przez obce mocarstwa. Jeżeli Belgowie, którzy nigdy nie tworzyli oddzielnego narodu, jeżeli Grecya której byt polityczny, przed kilku wiekami został umorzonym, mogły wśród nierozstrzygniętych i chwiałych wypadków wojennych, uzyskać uznanie niepodległości od mocarstw Europejskich, czyliż nie więcej ma do niego prawa Polska, która samodzielne życie narodowe, na chwilę przerwane, z taką mocą roznieciła, z taką energią i poświęceniem się utrzymuje? — Polska, która sama iedna, powazyła się zmierzyć z olbrzymem północy i potrafiła zniszczyć urok iego potęgi.

Przeciw uznaniu niepodległości Królestwa Polskiego, naprózno by chiano odwoływać się do Traktatu Wiedeńskiego. — Traktat Wiedeński iednocząc nas z Rossyą, chciał nam zapewnić indywidualność narodową, rząd konstytucyjny, chciał nam zapewnić utrzymanie narodowości w dawnych prowincyach Polski, a to wszystko w celu ustalenia równowagi Polski i pokoju Europy. — Taki był duch Traktatu Wiedeńskiego. Cesarze Rossyjscy pierwsi złamali ten traktat, depcąc naygłówniejsze zaręczenia konstytucyjne w Królestwie, a tłumiąc narodowość, aż do ięzyka oyczystego w prowincyach; co wszystko dostatecznie manifest seymu Polskiego wyluszczył. — Tak więc Traktat Wiedeński okazał się niedostatecznym, w rozporządzeniach swoich i w skutkach, do zapewnienia pokoju. Naduzycia rządu Rossyjskiego, dały popęd stanowczym okolicznościom; ich siłą wynurzył się nowy porządek rzeczy. Związek Polski z Rossyą zerwał się; równie iak nieco pierwey zerwał się związek Belgii z Hollandyą, także traktatem Wiedeńskim zawarowany. — Mocarstwa Europejskie uznały wszakże niepodległość Belgii, działając

w duchu wysokich i szlachetnych celów, do którego i my odwołać się mamy prawo. — Związek Belgii z Hollandyą (słowa są protokółu Londyńskiego z dnia 19 lutego) został zerwany. Urzędowe doniesienia przekonały pięć dworów, że środki pierwiastkowo przeznaczone na utrzymaniu tego związku, niemogłyby iuż, ani go chwilowo przywrócić, ani też na przyszłość zachować: i że odtąd związek ten zamiast łączenia miłością i szczęściem dwóch ludów, wzbudzałby tylko namiętności i nienawisć, z których scierania wybuchnęłaby tylko wojna, z wszystkimi towarzyszącemi iey nieszczęściami. Nienależało iuż do mocarstw osądzić o przyczynach zerwania ułożonych przez nie stosunków. Lecz gdy iuż uyrwały zerwanie się tych stosunków, należało ieszcze uiać cel, iaki sobie zamierzili przy ich stanowieniu. Należało przez nowe kombinacye zapewnić spokoyność Europy, do której podstaw należało także połączenie Hollandyi z Belgią.

Uderzające jest podobieństwo sprawy Belgów ze sprawą naszą; a iesli są różnice, te mówią ieszcze bardziej za nami. — J tak, Polska była narodem wielkim i niepodległym; kongres nawet Wiedeński zamyslał o przywróceniu iey całosci i niepodległości; iednakże ulegając okolicznościom ścieśniającym iego zamiary, lubo utworzył Królestwo osobne, w szczupłych ie musiał zamknąć granicach, i z Rossyą połączyć; zapewniając wszakże narodowość reszcie prowincyi Polskich, wykrył — tak dobre swoje chęci dla nas iak i niedostateczności nie iako tymczasowość swoich względem Polski rozporządzeń. — Powtóre: Polska uznana narodem konstytucyjnym przez kongres Wiedeński, przez tenże kongres związana została z naypotężniejszym Państwem despótycznym. Związek takowy, z swojej natury trudny do zastosowania i niepodobny do istnienia, nosił sam w sobie zarody rozerwania się i niepokoju. — Nakoniec, czyżby to wreszcie miało przeciw nam mówić, że potężna Rossya, groźna całej Europie, potrafi nakoniec, po długiej walce podbić nas, i wytepieniem uspokoić? — Pokóy niewoli, pokóy grobu, pokóy grozący, za pierwszą pomyślną porą, nową krwawą wojną, miałaby być celem godnym szlachetnych i wzniosłych usilowań mocarstw Europejskich?

Powtarzamy: Traktat każdy wypływa z pewnych faktów danych, z pewnych okoliczności politycznych, za których zmianą, strony którego zawierają, dla zachowania raz powziętych zasad i celów, układy swoje do zmienionych okoliczności stosować muszą.

Belgium zawoiowane przez mocarstwa sprzymierzone, Polska zaięta przez woyska Rossyjskie mogły być biernym przedmiotem kongressu Wiedeńskiego. Ale Polska oswoobodzona, Polska odpierająca zastępy naiezdnicze Rossyi, również iak Belgia po skruszeniu iarzma Hollandyi, ma prawo do mieszczenia się w rzędzie niepodległych mocarstw Europy.

— Z *Miechowa* dnia 28 marca. — W dniu wczorajszym miasto nasze było świadkiem 2ch wielkich patryotycznych uroczystości; pierwszey celem było złożenie przysięgi dla Rządu Narodowego Królestwa Polskiego, drugiey poświęcenie Orła dla pułku z Krakusów, który Woiewództwo Krakowskie iako dobrowolną ofiarę swym kosztem formuje pod dowództwem JW. Pułkownika Paszyca, licznie zgromadzeni Obywatele i woysko złożone z 1 Szwadronu Krakusów i batalionu kossymiejów, napelnili Świątynię Pańską, po odbytey soleuney

mszy, pod czas której patryotyczne kazanie W. J. X. Gładysiewicza Kanonika, wszystkich uwagę ściągnęło, W. Raczyński Kommissarz Obwodu Miechowskiego najprzód przed celebrującym przysięgę wykonał, potem mową pełną szczęśliwych cytacji historycznych, wezwał także Obywateli i wszystkich przytomnych do iey powtórzenia, co też z ochotą dopełnili, nastąpiła ceremonia duchowna poświęcenia Orła kosztem W. Antoniego Steinkeller Obywatela Obwodu Olkuskiego temu pulkowi ofiarowanego. W. Wincenty Lebowski Obywatel dodany, w Imieniu Obywateli oddał go w ręce wojskowe z stosowną przemową, a JW. Wichliński Kasztelan Senator Królestwa Polskiego przejeżdżając właśnie przez Miechów i przytomny tej uroczystości, wymownym głosem wystawił wojskowym, że ich honor zawisł nie tylko od waleczności, ale i od zachowania ścisłego rozkazów swych przełożonych. Potym W. J. X. Antoni Balicki proboszcz Przemykowski przemówił w duchu religijnym, a malując najżywszymi kolorami miłość Ojczyzny, tak rozczulił przytomnych, że W. Teofil Łętowski Szef szwadronu, ledwie drżącym głosem mógł wystawić swe podziękowanie Obywatelom za ofiarowane sobie go-dło sławy i zwycięstwa. Po nabożeństwie zeszli się obywatele w kancelaryi Obwodowej dla podpisania przysięgi, a następnie dzień ten wspólnie z wojskowymi w przystoynęj weso-łości ukończyli, miasto całe obywatele z własnej chęci oświecili, wśród którego transpa-renta stosowne iasniały.

J. Mieroszewski.

(Dalszy ciąg uwag o działaniach wojennych z Dziennika niemiec. MILITAIRWOCHEN BLATT.)

W skutek bitwy pod Wawrem, Polacy opuścili punkt połączenia się obudwóch gościeńców na których dotychczas działano i stanęli na równinach pod Grochowem, dla tego korzystnie, iż tylko na lewym skrzydle skutecznie mogli być okrażeni; lecz i to okazało się także niebezpieczne dla zaczepiającego, gdyż korpus okrażający musiałby się rozdzielić od wielkiej armii przez bagna między Grodzikiem a Grochowem będące. Przystęp do tej pozycji wprost, zdawał się łatwym do bronięcia, bardzo był ściśniony a leżący przed nim lasek, jeszcze więcej nadawał mu mocy. Zupelnego okrażenia, tak iżby większa część sił nieprzyjacielskich była uderzyła na lewe ich skrzydło, zdaie się, że się Polacy nielekali.

W takim stanowisku, Polacy co chwila oczekiwali natarcia nieprzyjaciela, z tem większem ile się zdaie zaufaniem, gdy pewni byli, że Wisła w każdej chwili zasłonić ich może od ścigania. Kiedy dnia 23 nieprzyjacielski korpus grenadyerów, przybył pod Zegrz, nie mogli z małą liczbą stojącego tam woyska przeszkodzić iego przeysciu, gdyż lód był dosyć mocny dla piechoty nieprzyjacielskiej i że nieprzyjaciel ruchem wielkiej armii, zagrażał z tyłu woysku broniącemu przeyscia.

Lecz gdy w dniu 24 nieprzyjaciel posunął się aż do Białoleki, to jest, tak daleko, iż było można przeciwko niemu wyruszyć, nieoddalając się zbyt daleko od ważnego punktu Grochowa, niezaniedbali pomyśleć o korzystaniu z rozdzielenia nieprzyjaciela. Zdaie się, iż w nocy na 25 znaczna część ich sił wyruszyła w tym kierunku, aby równo ze świtem uderzyć, lecz ruch ten nie powiódł się zupełnie. Prawe skrzydło rossyjskie usunęło się od tego natarcia, zostawił tylko tylną straż i tak więc wie-

czorem mogło jeszcze działać na innej części placu bitwy. Po południu dnia 25, Polacy wprawdzie zwrócili swe lewe skrzydło, lecz to już przybyło za późno, aby naprawić rzecz pod Grochowem.

Co do szczegółów taktycznych, zdaie się, że Polacy bitwę pod Grochowem stoczyli z wielką znajomością rzeczy. Po mistrzowsku użyli leżący przed ich stanowiskiem olszynki, w stosownym czasie uderzyli, świeżestawiali woyska, a gdy rzecz przez wkroczenie prawego skrzydła rossyjskiego stała się nadto wątpliwa, nie narazili się na niebezpieczeństwo stracenia wszystkiego. Przed samą Pragą całe woysko polskie było znowu zebrane, a nawet mimo wątpliwości stosunków, iaką przedstawiała rzeka, przy skutecznem teraz zupełnem połączeniu się sił nieprzyjaciela, byliby znaleźli pobudkę do cofania się. Istotney klęski nie ponieśli w żaden sposób, co się i zdaie okazuje, że nieprzyjacielowi dostało się tylko kilkaset ieńców i kilka dział zdemon-towanych.

Przy osądzeniu drugiej tej epoki, zadziwia szczególniej to, że Polacy którzy 8 dniami później ośmielili się oprzeć połączonej armii rossyjskiej, zamedbali korzystnych dni 18 i 19 i z całą siłą nie uderzyli na iedną z kolumn nieprzyjacielskich na gościńcu od Kałuszyna lub od Węgrowa. O sposobie posuwania się nieprzyjaciela, przynajmniej już po potyczkach pod Kałuszynem i Dobrem niemożna już było mieć żadnych wątpliwości. Szosse i stosunki strategiczne, powinny były wskazywać Polakom, że główna siła nieprzyjaciela idzie od Kałuszyna. Potyczka pod Dobrem dowiodła, że nieprzyjaciel nie jest tam słaby, można było wnosć, że tamtędy przechodzi cały 6 korpus. W tym więc czasie, Polacy wiedzieli, że nieprzyjaciel idzie trzema gościńcami, a byż może że i korpus Geismara nie połączył się jeszcze z główną armią. Podług rozwiniętych powyżey zasad odpornego działania, wiadomo wszakże, że te tylko chwile są przyjazne, wktórych przez częściowe natarcie wielkie można odnosić korzyści. Po takich chwilach ciągle się robi zasadzki, jeżeli dobrze poięto odpór. Wskazane powyżey stosunki przekonywają wyraźnie, że Polacy nie mogli mieć żadney wątpliwości o podziale sił nieprzyjacielskich w dniach tych; brakowało im więc iasnego rzeczy widzenia, lub też sprężystości do korzystania z sprzyjających przeyrzanych stosunków; woyska wyruszyły dnia 16 z Warszawy, a 18 z rana były gotowe między Mińskiem i Kałuszynem uderzyć na główną kolumnę woyska nieprzyjacielskiego, 6 korpus był zatrudniony przez 1 dywizyą i bardzo złemi drogami ubocznymi wstrzymywany. Dla właściwey potyczki, zaczepne działanie zawsze jest korzystne i tylko szczególniejsze okoliczności do zrzeczenia się iego nakłonić mogą, a tam nawet gdzie pozwala się zaczepnego działania przeciwnikowi, zaczepka powinna być ostatnim ogniwem myśli kierujących działaniem. Tylko wojny odporne są prawdziwie dobre, potyczki odporne z małym wyjątkiem, zawsze niestosowne. Jeżeli słabszy nie ma nadziei w taktyczney zaczepce tedy nie może także mieć żadney w takim odporze, któryby się w chwili korzystney nie mógł zamienić na zaczepne działanie. Ściśniony ciągły odpór, zawsze się kończy na klęsce. Sędzia woiewnik, nigdy więc nie uniewinni wodzów polskich z popełnionego w dniu 18 i 19 błędu, iż nie z całą siłą uderzy-

li na część nieprzyjacielskiego woyska. Kto miał tyle sił, iak Polacy rozwinęli od dnia 19 do 25 lutego, przy takim postępowaniu kilkakrotnie mógł odnieść zwycięstwo. Co do bitwy z dnia 24 i 25 i wniey przebiega się myśl dobrego poięcia odporu; lecz tu wykonanie iego zwielu przyczyn było nierównie trudniejsze, niżby było w dniach poprzednich. Koncentryczne działanie Rossyan miało się tu zakończyć; że Polacy znali korzyść, iakaby mogli odnieść z swego centralnego stanowiska przez podobne poruszenie, dowodzi ruch lewego ich skrzydła dnia 24 wieczorem i dnia 25 rano. Lecz stosunki w tyle ich stanowiska, przeszkodziły im poczęści, działać z zupełną wolnością, poczęści zdaie się, że wypadek nie zupełnie odpowiedział rachubie. Ażeby działać zupełnie swobodnie przeciwko obrotom nieprzyjaciela, Polacy byliby musieli być w stanie zaniechania odwrotu do Pragi, co by byli mogli uczynić, gdyby w kącie pod Nowym Dworem, były, lub mogły być poczynione stosowne przysposobienia, to jest gdyby się tam był znajdował warowny obóz i gdyby była przygotowana przeprawa, tak przez Bug iako też przez Wisłę,

(Dalszy ciąg nastąpi.)

FRANCYA.

z Paryża 31 Marca.

— Król dał wczoray Cesarsko-ross. posłowi hr. Pozzo di Borgo prywatne posłuchanie, i przydował w dwugodzinney radzie ministrów.

z Tulonu 25 marca.

— Angielska korweta *Wasp* powróciła tu po iednomiesięczney nieobecności. W kwietniu odbywać się u nas będą wielkie ruchy mianowicie artylleryi. Wszystkie przechodzące tu pułki artylleryi, mają w departamencie Var, a przechodzące przez St. Maximin w departamencie Alp niższych zajmować leż. Dwanaście zaprzęzonych baterii przybędzie tu między 1 i 12 kwietnia i uda się ku granicy. Konie tej artylleryi w liczbie 1700, rozłożone będą w okolicy. W Arles zamówiono 5 do 6000 centnarów siana, którego nam zupełnie brakuie. W Lavalette i innych miejscach okolicznych założono wielkie składy owsa i bobu. Pułk 4 liniowy stojący w Marsylii udał się wczoray do Sisteron, woyska z Arles, Avignon, i innych miejsc także wyruszyły. Korweta *Diligente* zawinęła tu wczoray z Navarinu, z kął wypłynęła 6 b.m. Bryg *Surprise* udał się tamże z żółdem dla woyska będącego w Moreidnia 21 b. m. Fragaty *Armide* i *Indepdante* wypłynęły do Algieru, dla przewiezienia z tamtąd woyska.

WŁOCHY

— Niektóre gazety donosiły: iż woyska austriackie cofnęły się z Bononii, *Dostrzegacz austriacki* pisze: podług rapportu feldmarszałka porucznika barona *Geppert* przednia straż iego stoczyła bitwę z powstańcami włoskiemi pod Rimini, dnia 25, w której ci w liczbie 1500 z czterema działami, mocny stawili opór, lecz nakoniec ulegli przemocy i ustąpili z miasta, które natychmiast zajęło woysko austriackie.

Tenże *Dostrzegacz* donosi, że przez choroby Króla Sardynskiego (*nie Xże Carignan*) lecz królowa Marya Chrystyna objęła kierunek administracyi na mocy dekretu z dnia 17 marca.